



Sygn. akt IV CSK 626/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa I.T.I. z siedzibą w B. we Włoszech
przeciwko Miastu B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 czerwca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 czerwca 2010 r. oddalił apelację pozwanego miasta B. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 lutego 2010 r. zasądającego od pozwanego na rzecz powódki I.T.I. z siedzibą w B. we Włoszech kwotę 100000,61 euro z odsetkami, przy czym poczynił w uzasadnieniu wyroku następujące ustalenia i rozważania.

Strony, tj. powodowa spółka (jej poprzednik prawny) oraz pozwane miasto B. prowadziły negocjacje w zakresie wybudowania spalarni odpadów. Tej tematyki dotyczyło porozumienie z dnia 19 września 2000 r. oraz z maja 2001 r., będące konsekwencją spotkań stron w dniach 14-15 tego miesiąca, zobowiązujące strony do podjęcia konkretnych działań. Powódka zobowiązała się m. in. do pozyskania odpowiedniej gotówki, a także przygotowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania pożyczek bankowych.

W dniu 9 (4) kwietnia 2002 r. strony podpisały porozumienie potwierdzające wszystkie wcześniejsze ustalenia w zakresie m. in. realizacji inwestycji /budowy zakładu/, zobowiązania pozwanego do udzielania pomocy formalno – prawnej na każdym etapie jej realizacji oraz zapewnienia przez pozwanego dostaw odpadów do spalarni. Dodatkowo w dniu 11 marca 2002 r. Zarząd Miasta podjął uchwałę określającą wymagania, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług w zakresie zbierania odpadów komunalnych.

W dniu 30 stycznia 2003 r. spółka z o.o. pod nazwą Przedsiębiorstwo Przetwarzania Odpadów na Energię, utworzona przez powódkę dla realizacji planowanego przedsięwzięcia, otrzymała pismo, w którym Prezydent Miasta B. wskazał, iż „porozumienie z dnia 9 kwietnia 2002 r. uznać należy za niewłaściwe, gdyż dokonano wyboru oferenta i technologii z pominięciem zasad ogólnie przyjętych, i w tym zakresie Miasto przeprowadzi jawne postępowanie ofertowe”. W kolejnym piśmie z dnia 9 lipca 2003 r. Prezydent Miasta stwierdził m. in., że „w obecnym czasie nie ma potrzeby budowy takiego obiektu a przedmiotowe porozumienie ... jest daleko przedwcześnie”

W dniu 13 grudnia 2001 r. powódka zawarła umowę z Banca Mediocredito i Credit Agricole w przedmiocie planowanej inwestycji na terenie B. Realizację tej

umowy rozpoczęto po podpisaniu porozumienia z dnia 9 (4) kwietnia 2002 r. Stosownie do jej zapisów zawarto umowy m. in. z firmą doradczą A. wskazaną przez Bank. Za jej usługi wystawiono faktury obciążające powódkę. Celem zaspokojenia należności wynikających z tych faktur powódka dokonała zapłaty ugodzonej kwoty 100000,01 Euro.

Na gruncie powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że pozwane miasto B. ponosi *delictową* odpowiedzialność odszkodowawczą za *culpa in contrahendo* (art. 415 k.c.).

Skarga kasacyjna pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego – oparta na obu przesłankach z art. 398³ k.p.c. zawiera zarzut naruszenia art. 235 § 1, 378 § 1, 162 k.p.c., a także art. 415, 361 § 2 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród zarzutów skargi kasacyjnej rozważenia wymagają jedynie zarzuty oparte na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. Zarzuty oparte na podstawie drugiej z tego artykułu są oczywiście bezzasadne, jak i zajmują się kwestiami dla rozstrzygnięcia sprawy zupełnie obojętnymi, przeto Sąd Najwyższy pomija je jako bezprzedmiotowe.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że w stanie prawnym mającym zastosowanie w sprawie, tj. sprzed nowelizacji art. 72 k.c. ustawą z 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 406) zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano odpowiedzialność odszkodowawczą za niestaranne prowadzenie negocjacji ("*culpa in contrahendo*"). Zdecydowanie przeważało stanowisko, szczególnie na gruncie prawa polskiego, że ma ona charakter delictowy (por. uchwałę SN z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003, nr 21 poz. 511 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej SN z dnia 28 września 1990 r., III CZP 33/90, OSNC 1991, nr 1, poz. 3). Podstawę tej odpowiedzialności stanowił art. 415 k.c., a więc była to odpowiedzialność oparta na zasadzie winy i w konsekwencji na poszkodowanym ciążył obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności, w tym również elementów winy kontrahenta. Przyjmowano przy tym założenie, że samo podjęcie negocjacji nie uzasadnia

poglądu, iż w ten sposób dochodzi do zawiązania się między stronami negocjującymi stosunku obligacyjnego. Podkreślano, że w czasie negocjacji na stronach ciąży jedynie ogólne obowiązki powinności przestrzegania dobrych obyczajów, lojalności wobec partnera rokowań, a także ostrożności we wzajemnych stosunkach. Podmiotom prowadzącym negocjacje przysługuje odszkodowanie za samo nielojalne prowadzenie negocjacji, albowiem naruszenie powszechnie obowiązujących reguł i standardów negocjacyjnych stanowi samoistne źródło zobowiązania do naprawienia szkody (podobnie SN w powołanym orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2003 r., III CZP 22/02).

Odpowiedzialność odszkodowawcza za niestaranność negocjacyjną w ramach *culpa in contrahendo* ograniczona jest do ujemnego interesu umownego. Dotyczy rzeczywistych strat, powstałych m. in. w rezultacie poniesienia kosztów na przygotowanie się do negocjacji - a więc kosztów ekspertyz, przeprowadzonych badań i prac naukowych.

Powyższe rozważania uzasadniają stanowisko Sądu Apelacyjnego, które legło u podłoża zaskarżonego wyroku, bezzasadnie kwestionowane przez skarżącego, że zakres odszkodowania za niestaranność negocjacyjną w ramach *culpa in contrahendo* obejmuje koszty zasięgnięcia stosownych ekspertyz, w tym związanych z uzyskaniem kredytu bankowego.

Zgodzić natomiast należało się ze skarżącym, że w poczynionych w obszernym uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego ustaleniach faktycznych, w tym aprobowanych Sądu Okręgowego, brak ustaleń na jakim etapie negocjacji zostały zamówione przez stronę powodową ekspertyzy, i jakie, zwrotu kosztów których dochodzi strona powodowa. W tym, czy i które z postanowień porozumień stron uzasadniały ich zamówienie. Chodzi o to, czy zaawansowanie negocjacji uzasadniało zasięgnięcie tych ekspertyz. Brak zaś tych ustaleń nie dawał Sądowi Apelacyjnemu podstaw do stanowiska, że między nielojalnym prowadzeniem negocjacji przez skarżącego a powstaniem dochodzonej szkody istnieje związek przyczynowy, który nie dość, że jest przesłanką odpowiedzialności, to jeszcze (pośrednio) wpływa na wysokość odszkodowania. Oczywiście jest, że bez wykazania istnienia takiego związku nie można w ogóle mówić o powstaniu przesłanek odpowiedzialności *ex delicto*.

Na koniec, stan prawny sprzed nowelizacji art. 72 k.c., tak jak i obecny, nie wykluczał możliwości zawierania porozumień zobowiązujących strony do podjęcia określonych działań, takich jak np., zlecenie zasięgnięcie stosownej ekspertyzy, co do możliwości finansowania przez bank danej inwestycji, niezbędnych do prowadzenia dalszych negocjacji i zawarcia umowy. Porozumienia takie o charakterze umów zobowiązaniowych mogą rodzić odpowiedzialność kontraktową z art. 471 k.c.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok nie mógł się ostać i podlegać uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).